



Wtóre Przyjście Chrystusa Pana - cz.1

Przedruk artykułów zamieszczonych w czasopiśmie „STRAŻ” od października 1935 do sierpnia 1936

[cz.2](#)

Ważność tego przedmiotu - Dlaczego chrześcijaństwo tak mało się interesuje tym przedmiotem - Proroctwa Starego Testamentu względem wtórego przyjścia - Cel Jego przyjścia - Sposób Jego przyjścia - Czas Jego przyjścia

Wykład pierwszy

Ważność tego przedmiotu

„Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! a kto słyszy niech rzecze: Przyjdź! [...] Tak mówi Ten, który świadectwo daje o tych rzeczach: Zaiste przyjdę rychło. Amen. I owszem przyjdź Panie Jezusie!”
- Obj. 22:17,20.

Ktokolwiek badał Pismo Święte choćby tylko pobieżnie, ten niezawodnie zauważył, że jedną z najwyraźniejszych nauk Pisma Świętego, a szczególnie Nowego Testamentu, jest nauka o wtórym przyjściu Chrystusa Pana. Sam Jezus mówił o tym często swym uczniom i wypowiedział kilka przypowieści odnoszących się do Jego wtórego przyjścia. Najwyraźniejsze zapewnienie dał im krótko przed swoją śmiercią, gdy powiedział: „Idę, abym wam zgotował miejsce, a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie”, a także, gdy opisał im różne znaki, po których naśladowcy Jego mieli poznawać czas Jego powrotu (Jan 14:3; Mat. 24; Łuk. 21).

W Objawieniu, które Jezus dał przez apostoła Jana, jako ostatnie swoje poselstwo do Kościoła, znajdujemy kilka najwyraźniejszych wzmianek o wtórym przyjściu Pana. Zaraz w pierwszym rozdziale, wierszu ósmym czytamy zapewnienie samego Pana: „Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest, który był i który przejść ma”. W rozdziałach drugim i trzecim znajdujemy kilka aluzji odnoszących się do tegoż wtórego przyjścia (zob.: Obj. 2:5,16,27, 3:3,11,20). Również przy końcu czytamy własne słowa Pana: „Oto idę rychło a zapłata moja jest ze Mną, abym oddał każdemu

według uczynków Jego” - Obj. 22:12. Nic też dziwnego, że wtóre przyjście Pana było głównym przedmiotem oczekiwania i najważniejszym tematem mów pomiędzy pierwszymi wyznawcami wiary chrześcijańskiej, jak to wyraźnie daje się zauważyć z listów apostołskich.

Weźmy na przykład Listy św. Pawła do Tesaloniczan, które zdaniem wielu znawców były napisane jako pierwsze spośród wszystkich jego listów. W każdym rozdziale tych dwóch Listów do Tesaloniczan znajdują się wzmianki o wtórym przyjściu Pana lub o Jego Królestwie. Przytaczamy niektóre z nich z 1 Listu do Tesaloniczan: „Abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwali Syna Jego z niebios” (1:9-10); „Abyście chodzili godnie Bogu, który was powołał do Swego królestwa i do chwały; Albowiem któraż jest nadzieja nasza, albo radość, albo korona chluby? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Jezusa Chrystusa w przyjście Jego” (2:12,19); „Aby utwierdzone były serca wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi Jego” (3:13); „Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem Archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba” (4:14-17); „Cały duch wasz i dusza i ciało niech będą bez nagany na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane” (5:23) itd. Podobne wzmianki znajdują się również w 2 Liście do Tesaloniczan (zob.: 1:5, 2:1,8,14, 3:5).

Również i w innych listach świętego Pawła, jak i innych apostołów znajdujemy liczne wzmianki odnoszące się wprost lub pośrednio do wtórego przyjścia Pana. W 1 Liście do Koryntian 1:7-8 czytamy: „Tak, iż wam na żadnym darze nie, schodzi, którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas też utwierdzi aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa”. W czwartym rozdziale, w wierszu piątym tegoż listu apostoł napominał wiernych, aby nie sądzili jeden drugiego przed czasem, ale aby oczekiwali na przyjście Pana. W 11:26 znowu czytamy: „Albowiem, ilekroć będzie jedli ten chleb i ten kielich będzie pili, śmierć Pańską opowiadajcie, aźby przyszedł”.

W Liście do Filipensów czytamy: „Pewien tego będąc, iż Ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Pana Jezusa” (1:6) i znowu: „Żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusowy” (1:10). Nieco dalej: „Zachowując słowa żywota ku chlubie mojej w dzień Chrystusowy” (2:16) i znowu: „Nasza rzeczpospolita jest w niebiesiach skąd też Zbawiciela oczekujemy Pana Jezusa Chrystusa” (3:20).



W Liście do Kolosensów apostoł zapewnia wiernych słowami: „Gdy się Chrystus on żywot nasz pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale” (3:4). W Listach do Tymoteusza daje liczne napomnienia, które miały być pomocne dla niego i innych: „aż do objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Tym. 6:14). Do Tytusa również pisze: „Abyśmy trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując onej błogostawionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa” (2:12-13). W Liście do Żydów również znajdują się liczne odnośniki do wtórego przyścia Pana, zaś w rozdziale 10:37 powiedziane mamy wyraźnie: „Boć jeszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie omieszka”. Taką samą wiarę i ufność wyraził św. Jakub, jak czytamy: „Bądźcie cierpliwymi aż do przyścia Pańskiego [...]. Bądźcież i wy cierpliwymi, a utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliża przyście Pańskie” (Jak. 5:7-8). Apostoł Piotr napisał: „Aby doświadczenie wiary waszej [...] znalezione było wam ku chwale i ku czci, i ku sławie w objawienie Jezusa Chrystusa” i znowu: „Doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa” (1 Piotra 1:7,13). W 2 Liście apostoł Piotr pisze, iż w ostateczny czas ludzie będą lekceważyć i wyszydzać obietnice przyścia Pana, po czym z naciskiem oświadcza: „Nie omieszkiwać Pan z obietnicą (jako to niektórzy mają za omieszkiwanie), ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty udali. A on dzień Pański przyjdzie, jako złodziej w nocy” (2 Piotra 3:9-10). Apostoł Jan nie mniej wyraźnie i stanowczo napisał o wtórym przyściu Pana, jak czytamy: „Dziatczki! zostańcie w niem, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyściu jego” i znowu:

„Najmilsi! teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło, czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy” – 1 Jana 2:28, 3:2.

Powyższe liczne cytaty z listów apostołskich dowodzą, jak ważnym był ten przedmiot o wtórym przyściu Pana w pierwotnym Kościele. Na wtórym przyściu Chrystusa Pana koncentrowały się wszystkie nadzieje pierwszych chrześcijan odnośnie ich niebieskiego dziedzictwa i współdziedzictwa z Chrystusem w chwale. Nie znajdujemy ani jednej wzmianki, aby apostołowie lub inni wierni spodziewali się nagrody zaraz po śmierci, jak to na ogół dziś mniemają tzw. chrześcijanie. W pierwotnym Kościele nadzieją wiernych było, że nagrody dostąpią przy wtórym przyściu Pana, zgodnie z Jego własną zapowiedzią: „Przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście gdzie Ja jest i wy byli”; „Oto przychodzą rychło a zapłata moja jest ze mną” (Jan 14:3; Ob-

j. 22:12).

Na dowód, że taką, a nie inną była nadzieja apostołów, niech nam posłużą własne słowa apostoła Pawła, jakie napisał krótko przed swoją śmiercią, tj. gdy wyrok śmierci był już na niego wydany w rzymskim sądzie. Oto jego słowa: „Albowiem ja już bywam ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. Dobrym bój bojował, biegem wykonał, wiem zachował; zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyście jego” – 2 Tym. 4:6-8. Nie ulega wątpliwości, że „on dzień”, w którym św. Paweł miał nadzieję otrzymać nagrodę, był to ten sam dzień, o którym tak często kazał i pisał wiernym, mianowicie dzień wtórego przyścia Pana. Najdobitniej świadczy o tym ostatnie jego zdanie: „A nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyście Jego”. Zauważmy tu, że apostoł nie mówi, iż koronę otrzymają wszyscy, którzy uwierzyli lub mówili o wtórym przyściu Pana. Nie! ale „którzy umiłowali sławne przyście Jego”. Zachodzi w tym znaczna różnica. Można mówić o wtórym przyściu, można przyznawać się do wiary w toż przyście, a jednak wcale go nie miłować. Wszyscy nominalni chrześcijanie rzekomo wierzą we wtóre przyście Pana. Jednym z artykułów wiary katolików jest: „Wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Bożej, stamtąd przyjdzie”. Lecz zachodzi pytanie: Czy ci chrześcijanie miłują to przyście Pana? Przeciwnie, jedni są całkiem obojętni względem tego przedmiotu, a inni myślą lub mówią o tym z wielką bojaźnią i trwogą. Zamiast miłować i tęsknić za przyściem Pana, woleliby raczej odsunąć je do jak najdalszej przyszłości. Tacy chrześcijanie w rzeczywistości wcale nie są chrześcijanami, czyli nie są wyznawcami i naśladowcami Chrystusa.

Prawdziwi naśladowcy Chrystusa miłują Pana, są z Nim w bliskiej, duchowej, serdecznej społeczności i miłują Jego przyście, czyli szczerze pożądamy go oraz tęsknią za nim. To ustawiczne oczekiwanie powrotu Pana dopomaga im w utrzymaniu się w czystości i trzeźwości, aby w chwili swego przyścia Pan zastał ich wiernymi i gotowymi, zgodnie z napomnieniem, jakie uczynił w czasie swego pierwszego pobytu na ziemi: „A wy, bądźcie podobni ludziom oczekującym pana swego [...] żeby, gdyby przyszedł, a zakotatał, wnet mu otworzyli. Błogostawieni oni słudzy, których gdy przyjdzie pan czujących znajdzie [...]. A jeźliby przyszedł o wtórej straży i w trzeciej straży przyszedłliby, a tak by ich znalazł, błogostawieni są oni słudzy” (Łuk. 12:36-38).

To jest powód, dlaczego czas wtórego przyścia Pana nie jest w Biblii wyraźnie naznaczony. Dla dobra swego ludu Bóg ukrył ten zarys swego planu, ponieważ wiedział, że tylko ustawiczne oczekiwanie za Niebieskim Oblubieńcem może utrzymać Jego Oblubienicę, czyli Kościół w stanie czystości i wierności Mu. Toteż prawdziwi



członkowie klasy Oblubienicy, począwszy od apostołów aż do naszych czasów, umiłowali sławne przyjście Pana, tęsknili za nim, a modlitwą ich serc było: „I owszem przyjdź Panie Jezusie”. Widzimy więc, jak nader ważną rzeczą dla wierzących jest ta obietnica wtórego przyjścia Pana. Przy Jego wtórym przyjściu otrzymają nagrodę: „*się jeszcze nie objawiło czem będziemy, lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy, albowiem ujrzymy go tak, jako jest*”; „*I wy teraz smutek macie, ale zasię ujrzę was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej nikt nie odejmie od was*”; „*Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w królestwie Ojca swego*” (1 Jana 3:2; Jan 16:22; Mat. 13:43).

Wtóre przyjście Pana jest rzeczą nie mniej ważną i dla świata, albowiem z wtórym Jego przyjściem rozpoczyna się czasy „ochłody” i „naprawienia”, rozpocznie się nowa era, w której bolejące i wzdychające „stworzenie” (ludzkość) zostanie „*uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych*” (Rzym. 8:19-22). Wiadomo nam, że dotąd nie wypełniła się Boska obietnica dana Abrahamowi: „*Błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi*” (1 Mojż. 22:18). Przek-

leństwo grzechu i śmierci ciąży dotąd nad narodami, lecz będzie odjęte i zastąpione błogosławieństwem przy wtórym przyjściu Pana i pod panowaniem Jego chwalebego Królestwa. Wtenczas nastanie także „*radość wielka, która będzie wszystkiemu ludowi*”, o czym zwiastował anioł pasterzom przy narodzeniu Pana, a co dotąd jeszcze się nie wypełniło. Wiele innych chwalebnych przepowiedni Słowa, Bożego ma się wypełnić przy wtórym przyjściu Pana. Rozważanie tych przepowiedni pozostawimy do następnych wykładów. Te kilka powyższych przytoczyliśmy tylko ubocznie, dla potwierdzenia, jak ważnym jest ten przedmiot. Dziwić się można, że tak ważna nauka, na której według Pisma Świętego ześrodkowuje się nadzieja dla Kościoła, jak i dla świata, budzi tak małe zainteresowanie pomiędzy tymi, co mienią się być chrześcijanami, czyli wyznawcami Chrystusa. Są ku temu pewne powody, które postaramy się opisać w następnym wykładzie.

Redakcja

R-

„Straż” 1935 str. 149-151